

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 maja 2023 r.,
sprawy **M. J.**,
skazanego z art. 280 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 19 sierpnia 2022 r., sygn. akt II AKa 107/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. akt III K 32/20,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M. J. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 1 lutego 2022 r., sygn. akt III K 32/20 uznał M. J. za winnego tego, że:

1. w dniu 27 września 2019 r. w K., woj. [...], działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. 1., dokonali rozboju na osobie M. P. w ten sposób, że używając przemocy wobec pokrzywdzonego w postaci uderzania go pięściami po całym ciele oraz pałką po głowie, grożąc pozbawieniem życia i zdrowia, a nadto przystawiając nóż do twarzy, zabrali pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H. o wartości 500 zł, telefon komórkowy marki H. wartości

800 zł, 2 portfele o łącznej wartości 129 zł z zawartością pieniędzy polskich w kwocie około 500 zł, trzy niemieckie karty bankomatowe, dowód osobisty o nr [...] wydany na nazwisko M. P., dowód rejestracyjny do samochodu K., torbę o wartości 50 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 700 zł, pieczętkę firmową o wartości 80 zł, pieczętkę imienną o wartości 30 zł, dokumenty firmowe, głośnik bluetooth o wartości 50 zł, dwa pęki kluczy o łącznej wartości 100 zł, powerbank o wartości 100 zł, samochód marki K. o wartości 750 zł, powodując straty o łącznej wartości 3.789 zł oraz powodując u pokrzywdzonego M. P. obrażenia ciała w postaci rany długości 4 cm okolicy ciemieniowej lewej, krwiaka małżowiny usznej lewej z pęknięciem skóry, krwiaka tkanek miękkich, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała u wymienionego na czas poniżej siedmiu dni, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 27 września 2019 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z M. J. 1., usiłował dokonać wymuszenia rozbójniczego na osobie M. P. w ten sposób, iż groził mu pozbawieniem życia w przypadku nie wydania pieniędzy polskich w kwocie co najmniej 3.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na powiadomienie organów ścigania i zatrzymanie na gorącym uczynku w miejscu, w którym miały być przekazane pieniądze, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., za które wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

3. w dniu 26 listopada 2018 r. w K., wbrew przepisom ustawy posiadał nowe substancje psychoaktywne w postaci suszu roślinnego o wadze 8,44 grama netto zawierające w swym składzie mphp, tj. przestępstwa z art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za które wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Jednocześnie wskazane kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył, wymierzając mu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okresy tymczasowego aresztowania. Ponadto orzekł wobec M. J., solidarnie z innym oskarżonym, obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. P. kwoty 2.939 zł. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów sądowych.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się obrońca M. J., który zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego, tj. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k.,

obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.k. i art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a także błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność kary. W efekcie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, względnie zmianę pkt 12 wyroku poprzez zaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 27 września 2019 r. godz. 11.20 do dnia 9 września 2021 r. godz. 11.20 oraz wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za wszystkie zarzucane mu czyny, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanego środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2022 r., sygn. akt II AKa 107/22, zmienił względem M. J. zaskarżony wyrok w pkt 12 w ten sposób, iż na poczet orzeczonej ww. łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył mu okres tymczasowego aresztowania od dnia 27 września 2019 r. godz. 11:20 do dnia 30 marca 2021 r. godz. 11:20, w pozostałym zakresie utrzymując wskazane orzeczenie w mocy. Ponadto zwolnił ww. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego M. J., który orzeczeniu temu zarzucił:

1. rażącą obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu wadliwej i nierzetelnej kontroli odwoławczej przejawiającej się w bezrefleksyjnym zaaprobowaniu oceny dowodów sądu pierwszej instancji, oczywiście sprzecznej z treścią art. 7 k.p.k., tj. sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz zasadami doświadczenia życiowego poprzez:

1. uznanie za niewiarygodne wyjaśnień skazanego M. J. w zakresie, w którym wskazuje on na brak swojego udziału w zdarzeniach z udziałem pokrzywdzonego M. P., tj. niedokonanie przestępstwa rozboju oraz wymuszenia rozbójniczego, podczas gdy wyjaśnienia te znajdują oparcie w przeważającej części wiarygodnego osobowego materiału dowodowego, w szczególności zeznaniach świadków, którzy

zapewnili o obecności skazanego w czasie popełnienia przestępstwa w jego domu, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek obiektywnych dowodów, wykazujących popełnienie przez skazanego zarzucanych mu czynów,

2. uznanie za wiarygodne pierwotnych zeznań pokrzywdzonego M. P., podczas gdy zeznania te zostały w dalszej części postępowania karnego zmienione, a pokrzywdzony przekonująco wyjaśnił motywy podania nieprawdziwych informacji w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa oraz w swoich pierwszych zeznaniach, a jednocześnie zmodyfikowana przez pokrzywdzonego wersja wydarzeń pozostaje w sprzeczności jedynie z niewiarygodnymi zeznaniami świadka O. P., pozostając możliwą do pogodzenia z całym pozostałym materiałem dowodowym,

3. uznanie za wiarygodne, w części obciążającej skazanego, zeznań świadka O. P. i oparcie na tychże zeznaniach kluczowych elementów ustalonego przez sąd stanu faktycznego, podczas gdy zeznania tego świadka od początku były niespójne, sprzeczne z wieloma innymi środkami dowodowymi, a dodatkowo istniały oczywiste przesłanki dla odmowy temu źródłu dowodowemu wiarygodności z uwagi na wykazany w procesie motyw składania fałszywych i obciążających skazanego zeznań, a także z uwagi na fakt zażycia przez świadka środków psychoaktywnych w dniu popełnienia zarzucanych skazanemu czynów oraz jego uzależnienia od tychże środków, co powinno skutkować zakwestionowaniem jego możliwości dokonywania pewnych spostrzeżeń dotyczących rzeczywistości i ich późniejszego relacjonowania,

4. uznanie zeznań świadków: A. K., D. J., K. W. i J. K. za niewystarczających do przyjęcia, że skazany M. J. przebywał wieczorem oraz w nocy z 26 na 27 września 2019 r. w swoim garażu oraz w domu, ewentualnie, że opuścił teren posesji tylko na krótki czas, niewystarczający do popełnienia przestępstwa, podczas gdy każdy z wymienionych świadków miał w omawianym czasie kontakt ze skazanym, bądź dostrzegł oznaki jego obecności, czego nie sposób pogodzić z przyjętym przez sąd stanem faktycznym, zakładającym dłuższą nieobecność skazanego,

5. brak wyciągnięcia prawidłowych wniosków z zeznań świadka M. S. i połączenia ich w logiczną, spójną całość z wyjaśnieniami skazanego M. J. oraz zeznaniami świadków wymienionych w pkt 1d apelacji, w szczególności zeznań

świadka J. K., co powinno doprowadzić do przyjęcia, że w czasie, w którym, według sądu, popełnione zostało przestępstwo, skazany przebywał w swoim garażu naprawiając samochód,

6. uznanie za nieprzydatne zeznań świadka D. P. poprzez wskazanie, że nie dysponuje on wiedzą na temat zdarzeń objętych postępowaniem, podczas gdy podane przez świadka informacje, dotyczące prawdopodobnych motywów działania świadka O. P. i jej deklarowanych chęci zaszkodzenia skazanym w ramach zemstczenia się za zawód miłosny, korespondują z wyjaśnieniami skazanego oraz zeznaniami pokrzywdzonego M. P. (po ich zmianie) i w konsekwencji stanowią istotny dowód negujący wiarygodność zeznań świadka O. P., na których oparte zostało rozstrzygnięcie w zakresie winy skazanego M. J.;

7. rażącą obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu wadliwej i nierzetelnej kontroli odwoławczej, przejawiającej się w przyjęciu za uzasadnione oddalenie wniosków dowodowych skazanego, w szczególności wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach innej sprawy, w celu wykazania wcześniejszych prób zaszkodzenia skazanemu M. J.1. przez O. P. oraz tym samym wykazania jej utrwalonego sposobu działania i prób manipulowania organami ścigania jako elementu intryg w sferze prywatnej w sytuacji, gdy nie istniała żadna z przesłanek uzasadniających oddalenie tego wniosku dowodowego, a przeprowadzenie zawnioskowanego dowodu było istotne z punktu widzenia oceny wiarygodności kluczowego w sprawie świadka;

8. rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 k.k. w zw. z art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzez dokonanie nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie wykładni przepisów dokonanej przez sąd pierwszej instancji i potraktowanie jako właściwe niezastosowania art. 30 k.k. i uznania, że skazany popełnił przestępstwo posiadania nowych substancji psychoaktywnych w postaci suszu roślinnego, pomimo braku po stronie skazanego świadomości obejmującej posiadanie ww. substancji.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co spowodowało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, LEX nr 3106214). Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezzwzględnej podstawy odwoławczej (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Powyższych wymogów nie można traktować instrumentalnie, jedynie markując, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, a w istocie podnosząc w niej zarzuty przeciwko rozstrzygnięciom zawartym w orzeczeniu instancji *a quo*. Analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji nie pozostawia wątpliwości, że w istocie jedynie pozornie czyni ona zadość wskazanym wyżej warunkom. Już samo zestawienie zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji z zarzutami podniesionymi w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie pozostawia wątpliwości, że celem skarżącego jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Kasator ponawia zarzuty podniesione wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym sugerując, że nie zostały one prawidłowo rozpoznane. W żadnej mierze nie odnosi się jednak do argumentacji organu *ad quem* poczynionej w odpowiedzi na podniesione zarzuty apelacyjne i zawartej w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, a uparcie forsuje swoją ocenę dowodów z wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadków, nie mogąc jednocześnie pogodzić się z oddaleniem wniosku dowodowego oraz przypisaniem skazanemu odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny. Co więcej, również uzasadnienie kasacji w zasadzie w całości stanowi powielenie uzasadnienia apelacji obrońcy skazanego. Skarżący skopiował zastrzeżenia do wyroku sądu pierwszej instancji, które zawarte były w zwyczajnym środku zaskarżenia, podsumowując poszczególne akapity sformułowaniami typu „Ustalenia te zostały w całości powielone przez Sąd Apelacyjny”, „Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia Sądu I instancji...”, „Sąd Apelacyjny nie dostrzegł również błędów Sądu I instancji w zakresie, w którym...”, „Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym przekonuje również...”, „Okoliczność ta została zlekceważona przez Sądy obu instancji” itp.

Tymczasem Sąd Apelacyjny w Łodzi szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych z osobna, kolejno odpowiadając na podniesione naruszenia przepisów prawa procesowego (punkt 3.1. uzasadnienia wyroku), błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją tych naruszeń (punkt 3.2. uzasadnienia wyroku), obrazę przepisów prawa materialnego, z rozbiciem na naruszenie przepisu art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (punkt 3.3. uzasadnienia wyroku) i art. 63 § 1 k.k.

(punkt 3.4. uzasadnienia wyroku), a także rażąco niewspółmierność kary (punkt 3.5. uzasadnienia wyroku). W szczególności odpowiedział na zarzuty niewłaściwej oceny zeznań pokrzywdzonego M. P., który w toku procesu zmieniał swą relację na temat przebiegu rozboju na jego osobie. Słusznie zauważył w tym zakresie, że nie sposób zarzucić sądowi *a quo* obrazy art. 7 k.p.k. z uwagi na przyznanie wiarygodności pierwszym zeznaniom pokrzywdzonego w sytuacji, gdy zostały one złożone niezwłocznie po zdarzeniu, opisał w nich przebieg zajścia, bez cienia wątpliwości wskazując sprawców tego czynu (w tym skazanego M. J.), którzy istotnie przebywali na miejscu przestępstwa, jego relacja koresponduje zarówno z ujawnionymi u niego obrażeniami ciała, jak również częściowo z zeznaniami O. P., a przede wszystkim na późniejszym etapie postępowania nie przedstawił przekonujących okoliczności dotyczących powodu wycofania się z tych oświadczeń procesowych. Słusznie zauważył organ *ad quem*, że zmianę depozycji pokrzywdzonego należy wiązać z obawą przed oskarżonymi, zwłaszcza że próba wpłynięcia groźbą przez współoskarżonego M. J. 1. na O. P. została w niniejszym postępowaniu potwierdzona wiadomościami SMS wysyłanymi przez niego w trakcie, gdy był on pozbawiony wolności. Wersja „sugerowana” O. P. we wskazanych wiadomościach SMS koresponduje zresztą ze zmienionymi zeznaniami pokrzywdzonego. Nie sposób zgodzić się z kasatorem, który deprecjonuje pierwsze zeznania z racji tego, iż nie zostały one złożone przed sądem. Polska procedura karna nie zna dowodów „lepszyc” i „gorszych”. Wszystkie dowody, w tym zeznania świadków, podlegają ocenie według kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., które w odniesieniu do relacji pokrzywdzonego i świadka O. P. zostały w pełni uwzględnione.

Co się zaś tyczy samych wyjaśnień M. J. i alibi jakie mieli zapewnić skazanemu domownicy, to skarżący wyciąga zbyt daleko idące wnioski z ich relacji. Słusznie bowiem podkreślały sądy obu instancji, że z ich zeznań wcale nie wynika, że krytycznego dnia przez cały wieczór skazany przebywał w miejscu zamieszkania. Tym bardziej, że skazany sam przyznał, że na krótki czas opuszczał dom, a nawet spotkał się z M. J. 1. Linia obrony skazanego była przedmiotem analizy sądów obu instancji i została odrzucona w świetle całokształtu materiału dowodowego, a postępowanie kasacyjne nie służy prezentowaniu alternatywnej wersji zdarzeń.

Sąd drugiej instancji odnosił się również do oceny zeznań świadka D. P., który informacje dotyczące pomówienia skazanego uzyskał od niego samego. Tymczasem jak wskazano, wyjaśnienia te zostały uznane za niewiarygodne, jako przyjęta linia obrony, w istocie tożsama z ujawnioną w wiadomościach SMS kierowanych przez M. J. 1. do O. P.

W kontekście rażącego naruszenia standardu kontroli odwoławczej, polegającego na zaakceptowaniu przez sąd odwoławczy oddalenia wniosku dowodowego oraz przyjętej wykładni przepisów art. 30 k.k. w zw. z art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii zauważyć należy, że sformułowane w tym zakresie zarzuty kasacyjne w ogóle nie zostały umotywowane. Jak natomiast wskazano na wstępie, w postępowaniu kasacyjnym na skarżącym spoczywa nie tylko obowiązek precyzyjnego wykazania, że dane uchybienie miało miejsce w rzeczywistości, lecz także jego istotnego wpływu na treść zapadłego orzeczenia. Ponadto organ *ad quem* odniósł się zarówno do kwestii naruszenia art. 170 § 2 k.p.k. (str. 7 uzasadnienia wyroku), jak i obrazy prawa materialnego (str. 10 uzasadnienia wyroku). Sposób rozpoznania tych zarzutów w ocenie Sądu Najwyższego nie budzi zastrzeżeń. Ponadto rację należy przyznać prokuratorowi, który w pisemnej odpowiedzi na kasację słusznie zauważył, że podnosząc zarzut naruszenia art. 30 k.k. w zw. z art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skarżący w istocie próbuje zakwestionować poczynione ustalenia faktyczne. Kwestia zamiaru należy bowiem do sfery faktów, których kontestowanie na etapie kasacyjnym jest niedopuszczalne (*vide* art. 523 § 1 k.p.k.). W tym miejscu godzi się również przypomnieć skarżącemu, że w skardze kasacyjnej nie wypada używać w treści zarzutów sformułowań typu „w szczególności”, które sugerują jeszcze inne, bliżej niesprecyzowane uchybienia. Profesjonalny reprezentant strony winien zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju „inne nieprawidłowości” w ogóle nie będą rozważane przez Sąd Najwyższy.

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że sąd *ad quem* nie dopuścił się obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z punktu 1 kasacji), art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. (zarzut z punktu 2 kasacji) i art. 30 k.k. w zw. z art. 62b ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu

narkomanii (zarzut z punktu 3 kasacji), a kontrola odwoławcza była rzetelna i prawidłowa.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skarżącego M. J.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.